

Jak spędzić urlop?

Stosownie do zasobności kieszeni

Po świętach Wielkanocnych zazwyczaj już zazwyczaj myślę, jak i gdzie spędzić urlop, okres zasłużonego wypoczynku po całym roku pracy, kłopotów i przykrości. Każdy chciałby urządzić sobie jak najlepiej ten jeden w roku miesiąc odseparowania się od szarzyzny normalnych powszednich wydarzeń; pragnienia te niezawście dają się, niestety, zrealizować, dlatego też lepiej odrzucać nagiąć je do swych możliwości życiowych... i finansowych.

Ludzie, zapadający na zdrowie, potrzebujący letniej kuracji, spędzają urlopy w odpowiednich uzdrowiskach. Na przestrzeni ostatnich lat dalo się zauważyć wreszcie przystosowanie uzdrowisk do ogólnej koniunktury; z jednej strony zmniejszono wygórowane dawniej opłaty klimatyczne, ceny kąpieli, zabiegów i t. d., z drugiej zaś pensjonaty zredukowały niecyfrowe zupełnie ceny za utrzymanie i pokoje. Już doświadczenie roku ubiegłego wykazało celowość tej polityki; w sezonie wiosenny i jesienny, dawniej b. słabe, dzięki tanim cenom pobytu, ściągają do uzdrowisk pokazałą liczbę kuracjuszy. Również w tym roku, jak słychać, wiele osób nosi się z myślą spędzenia urlopu w okresie poza sezonem głównym, właśnie z uwagi na znaczną różnicę w kosztach. O ile idzie o ceny pensjonatów w uzdrowiskach na nadchodzący sezon, opłata za dzienny pobyt (pokój i utrzymanie) w dobrym pensjonacie wahać się będzie w granicach od 5 zł. do 15 zł., zależnie od uzdrowiska, sezonu i stopnia komfortu.

Dla osób zdrowych, dla których urlop ma być jedynie odpoczynkiem, nie zaś kuracją, perspektywy są niesłychanie różnorodne. Jak co roku więc tłumy podążają niewątpliwie nad morze, gdzie warunki mieszkaniowe nie uległy wprawdzie znaczniejszej poprawie, ale ceny, dawniej poprostu horrendalne, spadły już w roku ubiegłym do możliwego poziomu. Wyjaśnić tylko trzeba jedno nieporozumienie. Otóż utarło się fałszywe zupełnie przeświadczenie, że nad nasze morze jechać można jedynie w lipcu. Otóż doświadczenie ostatnich lat wykazało, że właśnie czerwiec i sierpień, nawet wrzesień, są tam ciepłe i pogodne, czasem nawet ładniejsze niż lipiec. No i ceny niższe...

Druga fala „urlopowców” popłynie w przeciwnym kierunku, na południe, w góry. Tatry, Beskidy, Czarnohora, jak corocznie, przyciągają tłumy turystów, szukających piękna górskiego krajobrazu, wędrujących od schroniska do schroniska, jak i zwykłych stałych gości stacji klimatycznych i uzdrowisk górskich. W ostatnich latach dalo się zauważyć znaczne zmniejszenie frekwencji w miejscowościach większych i droższych, natomiast duży napływ do uzdrowisk mniejszych, tańszych oraz do letnisk górskich. Szukamy spokoju, ciszy, no i możliwych dla naszej kieszeni cen! W tym roku Zakopane, które ostatnio sezon letni miało dość

słaby, spodziewa się dużego zjazdu w związku z uruchomieniem kolejki na Kasprowy. Niewątpliwie też Huculszczyzna, coraz popularniejsza wśród społeczeństwa, ściąganie pokazywać zastęp spragnionych odpoczynku wśród pięknego krajobrazu górskiego.

W związku ze wzmożoną inicjatywą władz i organizacji turystycznych, spodziewać się też należy dużego napływu na Polesie. Ta mało znana połacie kraju, pod względem malowniczości i różnorodności krajobrazu przedstawia się niezwykle atrakcyjnie; z uwagi na niemal pierwotne warunki i stosunki, Polesie ma też posmak zupełnego egzotyku. Władze i instytucje turystyczne pracują obecnie nad kwestią zapewnienia na tym terenie należytych warunków pobytu. Zapewne, nie będzie tam komfortu, ale będzie przepięknie i bardzo, bardzo tanio. Skie-

rowanie masowego ruchu turystycznego na Polesie, posiadając także olbrzymie znaczenie społeczne i gospodarcze, zładzi może choć częściowo straszną klęskę głodu, jaka dotknęła tę piękną ziemię. Coraz większe zainteresowanie budzi pojezierze Wileńskie, którego malownicze jeziora ściągają już w ostatnich latach liczne rzesze osób, szukających cichego i pięknego ustronia.

Mówiąc o urlopach, nie podobna pominąć i dworów, które poczęły skutecznie konkutować z pensjonatami na całym terenie kraju. Dotknięte ciężkim kryzysem gospodarstwa wiejskie poczęły „łatać” swe budżety, przyjmując w okresie lata płatnych gości. Dwory przemieniły się w ten sposób jak gdyby w pensjonaty. Ale to nie to samo. Warunki życia są zgoła inne, niż w uzdrowi-

sku czy letnisku. Inna atmosfera, inne przyjemności, których nie dostarczą żaden pensjonat. Są dwory skromne, są nawet pałace. Pobytu we dworach mają gorących zwolenników i fanatycznych przeciwników. Prawda jest, jak zwykle, pośrodku; jedne dwory prowadzą swój proceder pensjonatowy dobrze, inne źle. W każdym razie pobytu w dworach są coraz popularniejsze. Ceny za pobyt wahają się od 3 do 8 zł. od osoby dziennie.

Jeśli idzie o letniska podmiejskie, to w tym roku nie wiadzieć czemu, są one naogół drogie i ponadto większość mieszkańców jest już wynajętych. Jak zwykle, na letniska te jada przeważnie rodziny z dziećmi, a mężowie dojeżdżają z miast na niedziele i święta.

Komu budżet pozwoli i kto będzie miał chęć po temu, ten spędzi urlop poza granicami kraju. W pierwszym rzędzie więc wycieczki morskie na naszych statkach, następnie wyjazdy z wycieczkami lub indywidualnie do krajów, do których możliwe jest uzyskanie paszportów t. zw. turystycznych, a więc, jak obecnie do Austrii, Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii, Rumunii, Węgier, ewentualnie Lotwy, Estonii i Finlandii. Jak słychać, możliwe są w najbliższym czasie nowe restrykcje paszportowe, wobec czego niewiadomo jeszcze, czy w sezonie letnim i do tych krajów wyjazd będzie możliwy.

„Urlopowicze” w roku bieżącym korzystać będą w szerokiej mierze z szeregu ułatwień i pomocy informacyjnej władz, organizacji turystycznych i biur podróży. Projektowany jest szereg ulg, pobytów ryczałtowych i t. d., aby każdy „szary człowiek” zaznać mógł zasłużonego wypoczynku.

P.P.S. i żydzi

wspólnie radzą w Łodzi

Żydowski „Nasz Przegląd” donosi z Łodzi: „W lokalu dzielnicowym PPS. przy ul. Fabrycznej odbyło się posiedzenie międzypartyjne i międzyzwiązkowe, w którym wzięli udział przedstawiciele: PPS, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy, „Bundu” oraz zarządów wszystkich klasowych związków zawodowych w Łodzi.

M. in. omawiano możliwość skonsolidowania ruchu robotniczego w Polsce, jednakże żadnych większych uchwał w tej sprawie nie powzięto.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa ekscesów antyżydowskich w różnych miastach Polski.

W tej sprawie przyjęto rezolucję, stwierdzającą, iż propaganda endecka anarchizuje życie w kraju, posługuje się kłamliwymi, demagogicznymi hasłami antysemitycznymi i prowadzi życie społeczne w Polsce na manowce.

W rezultacie postanowiono podjąć energiczną kontrakcję i zwalczać wpływy endeckie w masach robotniczych.

Dwa tragiczne wypadki w kopalni „Wolfgang-Wawel”

KATOWICE, 14.4. W kopalni „Wolfgang - Wawel” w Rudzie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 34-letni Augustyn Losa. Losa zajęty był smarowaniem kolejki łańcuchowej i w pewnej chwili został porwany przez zabieraczkę i przy-

ciśnięty do muru. Nieszczęśliwy doznał okaleczeń.

Tegoż dnia popołudniu na kopalni św. Jacka 25-letni Emil Nocoń usiłował zatrzymać wózek kopalniany, uczynił to jednak tak niefortunnie, że doznał ciężkich okaleczeń, od których zmarł

Lekarze niechętnie wyjeżdżają na prowincję

W biurze pracy Izby lekarskiej warszawsko-białostockiej zarejestrowano w ciągu 1935 r. 41 lekarzy poszukujących pracy. Zgłoszono do biura pracy w tym czasie około 98 posad i placówek. W ostatnich czasach frekwencja w biurze znacznie zmalała, spowodu braku obowiązku zgłaszania posad i placówek do biura, wskutek czego wpływają zawiadomienia przeważnie o takich stanowiskach, na które niema kandydatów lub takich, na które kandydat jest potrzebny natychmiast, pozbawiając biuro możliwości wyjazdu na prowincję.

Wielu zgłaszających się bowiem lekarzy, poszukujących pracy, nie posiada jeszcze odpowiedniego wyrobienia do prowadzenia samodzielnej placówki, pozbawiając biuro możliwości wyjazdu na prowincję. Jest rzeczą charakterystyczną, że na posadę w Brzezinach natomiast z pensją 300 zł. miesięcznie, wpłynęło 30 podań. Nadto na duże trudności napotykało obsadzenie stanowisk w szpitalach psychiatrycznych; n. p. jedną z takich posad zgłaszano bezskutecznie w ciągu szeregu miesięcy.

Dochody Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie w 1935 r.

Łączne dochody Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie w 1935 r. wyniosły 27.258.946 zł., na co złożyły się: dochody ze składek — 25.829.455 zł., inne dochody ustawowe — 484.199 zł., dochody z nieruchomości 274.676 zł. i różne dochody 665.616 zł. Łączne wydatki Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie wyniosły w 1935 r. 26.041.396 zł., na co złożyły się wydatki na świadczenia — 20.055.092 zł. (77,7 proc. wymia-

ru składek, a ponad 80 proc. wpływów z tytułu składek), koszty administracyjne 2.684.309 zł. (10,4 proc. wymiaru składek), inne wydatki 952.621 zł. i opłata na fundusz subwencyjno-pożyczkowy 2.349.371 zł.). Fundusz ten służy do wyrównywania poziomu świadczeń w różnych ubezpieczalniach, t. j. finansowego wspomagania tych ubezpieczalni, których niskie dochody groziłyby obniżeniem poziomu świadczeń.

Aresztowania wśród ludowców w różnych miejscowościach kraju

Pod zarzutem uprawiania niedozwolonej agitacji aresztowanych zostało w ostatnich dniach szeregu członków Stronnictwa Ludowego. W powiecie Pinczowskim aresztowano szeregu działaczy ludowych, m. in. Emila Kodziewicza i Jana Banie. W Makowie aresztowany został prezes miejscowego Stronnictwa Ludowego. Władysław Jopek, w Jarosławiu ludowiec Jedliński.

Kieszonkowcy w kościołach podczas nabożeństw

W Katedrze przy ul. Świętojańskiej na gorącym uczynku kradzieży schwytano złodzieja kieszonkowego, K. Kuczyńskiego. Na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej w chwili wyciągnięcia papierosnicy Józefowi Flakiewiczowi, zam. przy ul. Przemysłowej 11, zatrzymano znanego złodzieja, senjora swojego fachu (63-letniego Aleksandra Goszczyńskiego, zam. przy ul. Wroniej 35.

„Gdyśmy byli studentami” Audycja radiowa

Kto z nas nie pamięta tych bezkresnych czasów, kiedy to w gronie wesołych kolegów studentów wyruszał w pogodny dzień wiosenny na wycieczkę za miasto, by spędzić tam wolne od nauki popołudnie.

Wspomnienia te odświeży audycja muzyczna Zbigniewa Lipczyńskiego i Kazimierza Wajdy p. t. „Gdyśmy byli studentami”, którą nada Rozgłośnia Lwowska dnia 16. IV. o godz. 20.00.

Warszawska giełda pieniężna w dniu 14 kwietnia

Dewizy: Belgia 89,35; Holandia 360,60; Kopenhaga 171,25; Londyn 26,26; Nowy Jork 5,81 1/2; Nowy Jork (kabel) 5,81 1/2; Paryż 35,01; Praga 21,95; Szwajcaria 173,15; Stockholm 135,45; Berlin 213,45. Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz niejednoznaczna. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,30%; rubel złoty 4,86 — 4,85 1/2; dolar złoty 9,08 — 9,08 1/2; gram czystego złota 5,9244. W obrotach prywatnych marki niem. (banknoty) 141,00. W obrotach prywatnych funty ang. (banknoty) 26,30 — 26,42. Papiery procentowe: 7 proc. poź. stabilizacyjna 61,75 (odeinki po 500 dol.) 62,50 (odeinki po 100 dol.) 63,50 (w proc.); 4 proc. państw. poź. premjowa dolarowa 51,50 — 51,75; 5 proc. konwersyjna 57,00; 6 proc. poź. dolarowa 73,25; 8 proc. L. Z.

Banku Gosp. Kraj. 94,00; 5 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00; 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25; 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 88,25; 8 proc. L. Z. Banku rolno-gosp. 94,00; 7 proc. L. Z. Banku rolno-gosp. 83,25; 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie serja V — 43,00; 5 proc. L. Z. Warszawski (1933 r.) 52,75 — 52,50; 5 proc. L. Z. Łódzi (1933 r.) 46,60 — 46,75. Dla pożyczek państwowych tendencja niejednoznaczna, dla listów zastawnych przeważnie utrzymana, dla akcji niejednoznaczna. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poź. z r. 1925 (Dillonowskie) 92,00; 7 proc. poź. Śląska 68,50 — 69,00; 3 proc. renta ziemiska 61,50; 3 proc. prem. budowlana 25,00 — 25,75; 4 proc. poź. prem. inwestycyjna 52,00 — 51,50.

Mroźna Wielkanoc we Francji, w Niemczech i w Anglii

PARYŻ 14.4. W czasie świąt Wielkanocnych ogarnęła fala mrozów; przeciętna temperatura wynosiła 3 stopnie poniżej zera. Grady i śniegi wyrządziły duże szkody w sadach owocowych. Szczególnie obfite śniegi spadły w Calais,

Nancy, Remiremont, Besancon, Auney i w całym departamencie Loire'y.

W Paryżu i okolicach w czasie świąt termometr wskazywał 1 stopień mrozu.

BERLIN 14.4. Z Mannheimu donoszą, że w Palatynacie spadł w niedzielę śnieg. Drzewa owocowe, które pokryte były już kwieciami, przybrały wygląd zimowy. Liczni wycieczkowicze, którzy przybyli z dalszych stron dla wzięcia udziału w tradycyjnych pochodach wiosennych, musieli z rozczarowaniem wracać do domu.

W nocy z niedzieli na poniedziałek temperatura spadła o kilka stopni poniżej zera, co spowodowało znaczne szkody w sadach i winnicach.

LONDYN 14.4. Wczorajsza zimowa pogoda w Anglii utrzymuje się w większości okęgów również w dniu dzisiejszym. W Szkocji i w wielu okęgach środkowych kraju panowały wczoraj zawiewy śnieżne, jak w czasie największej zimy.

Zgon Cherona

b. min. skarbu Francji

PARYŻ 14.4. Henri Cheron, senator dep. Calvados, były minister skarbu, zmarł dziś o godz. 15-ej w Lisieux, wskutek operacji ślepej кишки, dokonanej w czasie ostrego zapalenia.

Zderzenie samolotów

LONDYN, 14.4. Z Buenos Aires donoszą, że w pobliżu stolicy Argentyny wydarzyła się katastrofa samolotowa, w której zginęły 4 osoby. Dwie awionetki sportowe, wykonujące ewolucje nad lotniskiem Moron w pobliżu Buenos Aires, zderzyły się na wysokości kilkuset metrów i spadły na ziemię. Obsady obu awionetek, składające się każda z pilota i obserwatora, zginęły.

Wartość czystego złota w kwietniu

Minister Skarbu ustalił na miesiąc kwiecień b. r. wartość 1 grama złota na 5 zł. 92,44 gr.

„Żelazne koszule” w Syrii chcą wskrzesić imperjum arabskie

BEJRUT, 14.4. Blok nacjonalistów syryjskich postanowił zorganizować młodzież w dyscyplinowane kadry.

Nowa organizacja młodych patriotów będzie nosić nazwę „Żelaznych koszul”. Uniform ich składać się ma z koszuli i spodni koloru stalowego. Rozdrowienie

będzie oddawane na sposób faszyzowski. Odznaką „żelaznych koszul” jest ramię, trzymające lichtarz z płomieniem. Głównym celem organizacji jest natychmiastowa realizacja zjednoczenia i niepodległości Syrii w granicach naturalnych, a później realizacja imperjum arabskiego.

„Nie chcemy komunizmu!” Demonstracje w stolicy Irlandji

LONDYN, 14.4. W Dublinie doszło wczoraj znowu do zaburzeń. Tłum złożony z około tysiąca osób, wtargnął na salę College Green, gdzie odbywało się wielkie zgromadzenie komunistyczne, i rozprędził zebranych. Zebraniu temu przewodniczył przywódca komunistów irlandzkich William Gallacher, który przybył na salę z obandażowaną głową spowodowaną obrażen, jakich doznał w niedzielnej utarczce z Sinfestami. Tłum

wznosił okrzyki: „Nie chcemy komunizmu w Dublinie”. W kierunku stołu prezydalnego rzucano kamienie i butelki. Dopiero interwencja policji zdołała przywrócić spokój.

Do manifestacji antykomunistycznych doszło również przed gmachem partji republikańskiej oraz przed siedzibą loży wolnomularskiej. I tu również policja rozprędziła manifestantów, przy użyciu pałek gumowych.

Naftę dla Włochów magazynuje władca arabskiego Jemenu

BEJRUT, 14.4. Z Sanaa donoszą: Iman Jemenu Jahja czyni przygotowania wojskowe. W obecnej chwili 60 tysięczna armia jemeńska rozłożona jest nad brzegami Morza Czerwonego.

Na żądanie Imana przybył do Jemenu reprezentant wielkiej amerykańskiej fabryki samochodów, celem przyjęcia wielkich zamówień. Równocześnie do Euro-

py wysłano delegata, który ma zakupić większe ilości nowoczesnej broni. Jednocześnie Iman Jahja zakupił wielkie ilości benzyny i posiada ją obecnie 75.000 galonów. Niektórzy wyrażają przypuszczenie, że w razie zakazu wywozu nafty do Włoch, Iman Jahja będzie po wysokiej cenie odstępował swoją naftę Włochom.

Zmiany w M.S.Z.

Dr. Adam Koch z centrali ministerstwa spraw zagranicznych mianowany został z dniem 1-ym lipca b. r. wicekonsulem w konsulacie generalnym Rplitej w Kijowie.

P. Jan Małczyński z centrali ministerstwa spraw zagranicznych mianowany został z dniem 1-go czerwca r. b. wicekonsulem w konsulacie generalnym Rplitej w Opolu.

Dr. Tadeusz Praschil z centrali ministerstwa spraw zagranicznych mianowany został z dniem 1-go czerwca r. b. attaché poselstwa polskiego w Atenach.

P. Józef Gruja, wicekonsul w konsulacie generalnym Rplitej w Kurytybie, odwołany został z dniem 30-ym czerwca b. r. do centrali ministerstwa spraw zagranicznych.

P. Józef Śmieszek, referent Komisariatu Generalnego Rplitej w Gdańsku, odwołany został z dniem 31-ym maja r. b. do centrali ministerstwa spraw zagranicznych.

P. Zygmunt Wierki, 2-gi sekretarz poselstwa polskiego w Atenach, odwołany został z dniem 31-ym maja b. r. do centrali ministerstwa spraw zagranicznych.

P. Antoni Żmigrodzki, radca handlowy ambasady polskiej w Moskwie, odwołany został z dniem 31-ym maja r. b. do centrali ministerstwa spraw zagranicznych.